

Sygn. akt III APa 36/16

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2017 r. w Gdańsku

sprawy E. S., D. Z. (1), K. S. (1)

przeciwko G. (...) Spółki Akcyjnej z (...) w G.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji E. S., D. Z. (1), K. S. (1) i G. (...) Spółki Akcyjnej z (...) w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 września 2016 r., sygn. akt VII P 10/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gdańsku VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSA Bożena Grubba SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

**Sygn. akt III AUa 36/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lutego 2015 r. powódki D. Z. (1), E. S. i K. S. (1) wniosły o zasądzenie od pozwanego G. (...) G.:

- 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz powódki D. Z. (1) na podstawie art. 446 § 4 k.c. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci ojca J. S. (1) w wyniku choroby zawodowej,
- 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

na rzecz powódki D. Z. (1) na podstawie art. 446 § 3 k.c. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z powodu śmierci ojca J. S. (1) w wyniku choroby zawodowej,

3. 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz powódki E. S. na podstawie art. 446 § 4 k.c. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci ojca J. S. (1) w wyniku choroby zawodowej,

4. 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz powódki E. S. na podstawie art. 446 § 3 k.c. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z powodu śmierci ojca J. S. (1) w wyniku choroby zawodowej,

5. 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz powódki D. S. na podstawie art. 446 § 4 k.c. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci ojca J. S. (1) w wyniku choroby zawodowej,

6. 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na rzecz powódki D. S. na podstawie art. 446 § 3 k.c. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z powodu śmierci ojca J. S. (1) w wyniku choroby zawodowej, jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kwoty 51 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw.

Uzasadniając żądanie pozwu powódki podały, iż ich ojciec J. S. (1) zmarł w dniu (...) w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową (wynikającą z zatrudnienia zmarłego w latach 1954-1994 przy pracy montera maszyn i urządzeń okrętowych

w G. (...)) w G. w ekspozycji

na azbest, co doprowadziło do powstania nowotworu złośliwego) międzybłoniaka opłucnej lub otrzewnej. Powódki opisały także łączące je więzi rodzinne ze zmarłym ojcem, akcentując wynikającą ze straty ojca krzywdę i wiążące się z tym pogorszenie stanu zdrowia, jak również rolę zmarłego jako jedynej osoby wychowującej trzy córki po śmierci ich matki. Przedstawiły również argumentację odnośnie interpretacji pogorszenia sytuacji życiowej

w kontekście regulacji art. 446 § 3 k.c. jako okoliczności, iż nie mogą odtąd liczyć

na wsparcie materialne ze strony zmarłego, którą to sytuację odszkodowanie

ma zrekompensować w zakresie przystosowania powódek do zmienionych warunków życiowych. Wskazały, iż śmierć J. S. (1) przekreśliła ich plany związane z rodziną i domem.

W odpowiedzi na pozew pozwany G. (...) w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego powódki nie wykazały zajścia przesłanek

do przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, jak również ich żądanie uznać należy za wygórowane. Spółka podniosła także, iż w ramach zatrudnienia J. S. (1) korzystał z urlopów bezpłatnych,

w czasie których wykonywał analogiczne prace w ekspozycji na czynniki szkodliwe również na rzecz (...) S.A. oraz S. (...)

w G. kwestionując, iż choroba zawodowa zmarłego wynikła wyłącznie w związku

z zatrudnieniem u pozwanego. W zakresie dochodzonego pozwem zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., w ocenie pozwanego, mając na uwadze zaawansowany wiek ojca, powódki winny były liczyć się z możliwością jego odejścia niezależnie od przyczyny, co we wskazanym wieku jest zjawiskiem powszechnym (mając na uwadze statystyczną średnią życia mężczyzn jako 73,5 lat) – zatem nie można mówić w tym kontekście o zaskoczeniu i wstrząsie. Pozwany zakwestionował wykazanie przez powódki, aby doznana krzywda na skutek śmierci ojca spowodowała wystąpienie zaburzeń

w zachowaniu, wymagających leczenia przez psychologa lub psychiatrę, poza naturalnym dla każdego okresem przeżywania żałoby. W zakresie natomiast dochodzonego pozwem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.,

w ocenie pozwanego, brak jest związku przyczynowego pomiędzy śmiercią J. S. (1)

a pogorszeniem sytuacji życiowej powódek – bowiem za dowód na tę okoliczność nie można przyjąć wyłącznie twierdzeń własnych powódek co do otrzymywanych od ojca prezentów oraz wręczania im gotówki. Pozwany zaakcentował cel, jaki powinien przyświecać przyznaniu odszkodowania – a więc rekompensatę rzeczywistego, nadto w stopniu znacznym pogorszenia sytuacji życiowej. Powódki okoliczności takich nie wykazały. Ponadto pozwany podkreślił, iż twierdzenie pozwu odnośnie przekreślenia śmiercią ojca planów powódek związanych z rodziną i domem należy uznać za nadużycie, jako że powódki

są osobami dorosłymi, posiadają własne domy i rodziny, zatem poza normalnym przeżywaniem żałoby odejście ojca w tej sferze niczego u nich nie zmieniło.

Pismem procesowym z dnia 29 marca 2016 r. pozwany wniósł o zawiadomienie

o toczącym się postępowaniu Skarbu Państwa – Prezesa Rady Ministrów wskazując

na okoliczność, iż jedynym odpowiedzialnym za zachorowalność na choroby azbestozależne nie tylko zawodowej etiologii jest wyłącznie państwo, które od lat 50. XX wieku powszechnie produkty z wykorzystaniem azbestu produkowało i stosowało w polskich przedsiębiorstwach.

W związku z zobowiązaniem Sądu, pozwany sprecyzował, iż wnosi o wezwanie do udziału

w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego Skarb Państwa – Ministra Skarbu Państwa, który to w myśl art. 417 k.c. w imieniu Skarbu Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Następnie pozwany sprecyzował, iż wnosi o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu Skarb Państwa, w imieniu którego działa Prokuratura Generalna Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy w Gdańsku – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 2 września 2016 r. w sprawie VII P 10/15 zasądził od pozwanego G. (...) w G. na rzecz powódki K. S. (1) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia (punkt pierwszy); w pozostałym zakresie powództwa oddalił (punkt drugi), zasądził od pozwanego G. (...) w G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.547,87 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódki zostały zwolnione (punkt trzeci) oraz odstąpił od obciążenia powódek kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej (punkt czwarty).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Ojciec powódek J. S. (1), urodzony dnia (...), zmarł

w dniu (...) w wieku 77 lat. Przyczyną zgonu J. S. (1) była choroba nowotworowa – międzybłoniak opłucnej (jako przyczyna wyjściowa), w ramach którego doszło do rozsiewu procesu zasadniczego (jako przyczyna wtórna), co doprowadziło

do śmierci w wyniku niewydolności krążeniowo-oddechowej (jako przyczyna bezpośrednia). W latach 1954-1994 zmarły J. S. (1) był zatrudniony w G. (...)w G. na stanowisku montera maszyn i urządzeń okrętowych oraz technologa, wykonując prace ślusarskie, naprawę urządzeń maszynowych

i pokładowych. W ramach pracy zawodowej w stoczni J. S. (1) wyjeżdżał na kontrakty zagraniczne do D. w okresie od lutego 1990 r. do sierpnia 1994 r. Z tytułu emerytury J. S. (1) otrzymywał miesięcznie kwotę ok. 2.000-2.400 zł. Jako emeryt zaniechał aktywności zawodowej – nie dorabiał do emerytury w żaden sposób. Także W. S. w ostatnich latach życia męża była na emeryturze, otrzymując świadczenie w kwocie ok. 1.500 zł, nie dorabiała do emerytury. Obecnie otrzymuje po mężu świadczenie korzystniejsze w postaci renty rodzinnej w kwocie ok. 1.700 zł. Posiadał on w G.-O. przy ul. (...) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego – prawo przysługiwało obydwójgu małżonkom S.. J. S. (1) darował należące do niego mieszkanie jednej

z córek, drugą K. S. (1) wsparł finansowo przy zakupie mieszkanie – ustnie obiecywał zapisanie należącego do niego mieszkania najmłodszej córce E. S.. Nie pozostawił on testamentu – w wyniku postępowania spadkowego spadek po ww. zmarłym nabyły córki oraz żona. U J. S. (1) w styczniu 2014 r. stwierdzono chorobę zawodową – międzybłoniaka

opłucnej – a więc schorzenie, które doprowadziło do jego śmierci. P. (...) w G. oraz W. (...) w G. ustaliły, iż zakładem pracy, z którym wiąże się podejrzenie choroby zawodowej jest pozwany G. (...)

w G., zaś czynnikiem jako przyczyną choroby zawodowej jest azbest. J. S. (1) nie tyle pracował bezpośrednio przy azbestie – co w sąsiedztwie rur i instalacji na statkach,

na których w ramach ocieplenia znajdował się azbest. Rury te co jakiś czas miały wymienianą otulinę z azbestu – który, pomimo zwykłych masek ochronnych, dostawał się

do organizmu pracowników. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. orzeczeniem lekarza orzecznika z dnia 4 kwietnia 2014 r. stwierdził i ustalił związek śmierci J. S. (1) z chorobą zawodową stwierdzoną decyzją nr (...) P.

(...)w G. z dnia 28 stycznia 2014 r. Pismem z dnia 7 lipca 2014 r. powódki wystąpiły do pozwanego byłego pracodawcy zmarłego ojca G. (...) w G. o wypłatę z tytułu śmierci ojca J. S. (1) kwot: po 150.000 zł dla każdej z powódek tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c.) oraz po 100.000 zł dla każdej z powódek tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Roszczenie

w analogicznych kwotach, jak w przypadku powyżej, dotyczyło żądania zapłaty przez pozwanego kwot na rzecz W. S. – jako żony zmarłego. Pozwany pracodawca G. (...) w G. nie uznał żadnego

z żądań powódek. Powódki D. Z. (1) zd. S. (urodzona w dniu (...)

(...), K. S. (1) (urodzona w dniu (...)) oraz E. S. (urodzona w dniu (...)) są córkami zmarłego J. S. (1) z pierwszego małżeństwa z J. S. (2) zd. K. (...). W dacie śmierci zmarły ojciec powódek J. S. (1) pozostawał w związku małżeńskim z W. S. zd. L., osobą 75-letnią.

Ma ona 2 dzieci spoza małżeństwa z J. S. (1) – syna J. i córkę M., urodzonych w latach 1964-1965, które to osoby były w momencie zamieszkania matki

z J. S. (1) były osobami pełnoletnimi. J. S. (1) i W. L. zawarli związek małżeński w 1985 r. Zanim u J. S. (1) rozpoznano międzybłoniaka opłucnej, chorował on już na przerost gruczołu prostaty, przeszedł ok. 10 lat przed śmiercią operację przepukliny. Miał również, wstawiony w styczniu 2013 r., rozrusznik serca. Gdy u J. S. (1) rozpoznano chorobę nowotworową, ciężar opieki i pomocy przy wykonywaniu badań

i docierania na konsultacje lekarskie spadł na powódkę K. S. (1). To K. S. (1) zarówno, niekiedy w bardzo wczesnych godzinach rannych, rejestrowała ojca

na badania czy wizyty, jak również odbierała go z domu i woziła czy to na badania, czy

na konsultacje lekarskie, a także oczekiwała na niego w czasie, kiedy przyjmował chemioterapię. E. S. w okresie choroby nie opiekowała się ojcem, bo zajmowała się opieką nad małym dzieckiem, podobnie D. Z. (1), bo pracowała i uzgodniły,

że to K. S. (1) będzie się zajmowała sprawami medycznymi. J. S. (1) bowiem nie kwalifikował się, z uwagi na zaawansowanie schorzenia, do leczenia szpitalnego – wyłącznie do leczenia paliatywnego. Koszty pochówku J. S. (1) poniosła wspólnie rodzina – zasilek pogrzebowy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymała w kwocie 4.000 zł powódka K. S. (1), przy czym koszty pochówku ojca powódki pokryły także z wypłat z indywidualnie posiadanych własnych polis ubezpieczeniowych. Reszta środków

z tych wypłat pokryła koszt pomnika nagrobnego ojca. W. S. jako żona zmarłego J. S. (1) skutecznie ubiegała się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

o odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej, uzyskując kwotę ok. 60.000 zł. Z kwoty tej każda z powódek otrzymała po 5.000 zł. Powódka D. Z. (1) – w dacie śmierci ojca J. S. (1) mająca 46 lat – z zawodu technik mechaniki precyzyjnej,

pracuje jako specjalista ds. sprzedaży, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z osiagającymi dochody córkami P. Z. (urodzona w (...) r.) oraz studiującymi A. Z. (1) (urodzona w (...) r.) i A. Z. (2) (urodzona w (...) r.), zamieszkuje w mieszkaniu własnościowym o powierzchni 82,06 m<sup>(2)</sup>. Osiaga dochód miesięczny z tytułu zatrudnienia

na podstawie umowy o pracę w kwocie 2.900 zł netto, ponadto uzyskuje na siebie i córki alimenty w kwocie miesięcznej 1.600 zł. Od 1996 r. wychowuje dzieci samotnie. Powódka K. S. (1) – w dacie śmierci ojca J. S. (1) mająca 45 lat prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe, zamieszkuje w mieszkaniu własnościowym w G.-O.

o powierzchni 49 m<sup>(2)</sup>, posiada samochód osobowy marki n. (...) rocznik 2011. Osiaga dochód miesięczny z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w kwocie 2.700 zł netto. Z wykształcenia K. S. (1) jest pedagogiem z wykształceniem wyższym,

od 1990 r. pracuje w szkole jako nauczyciel nauczania początkowego. K. S. (1) jest osobą stanu wolnego, nie posiada dzieci. Powódka E. S. – w dacie śmierci ojca J. S. (1) mająca 34 lata – prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z konkubentem, wieloletnim partnerem życiowym D. R., wychowuje syna K. S. (2) (urodzony w dniu (...)), zamieszkuje w mieszkaniu należącym do ojca konkubenta, posiada samochód osobowy marki a (...) (...). W mieszkaniu tym – poza E. S., D. R. i synem K. – zamieszkuje ojciec partnera powódki, jak również siostra partnera powódki z rodziną. E. S. nie pracuje zawodowo, jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy. Jej konkubent osiąga dochód w kwocie 1.700 zł miesięcznie z tytułu wykonywania umowy zlecenia, wykonując prace kierowcy. E. S. ma wykształcenie wyższe z zakresu administracji, wykonywała także pracę jako specjalista ds. ubezpieczeń komunikacyjnych. Syn powódki K. S. (2) ma obecnie 5 lat, chodzi do publicznego przedszkola w G.-W.. J. S. (1) – poza wsparciem przy zakupie działki rekreacyjnej – nie wspierał w żaden sposób regularnie E. S. finansowo. W celu ustalenia na ile silny był związek emocjonalny każdej z powódek z ojcem J. S. (1) w dacie jego śmierci oraz czy poczucie straty wywołane jego śmiercią przekraczało rozpacz przeciętnego człowieka powstałego na skutek straty bliskiej osoby, zaś trauma (rozstrój zdrowia) będąca następstwem tej śmierci przedłużała się w sposób nadmierny względnie istnieje do dnia dzisiejszego, czy istniejący ewentualnie związek przyczynowy (pomiędzy objawami psychologicznymi powódek a śmiercią ojca) spowodował uszczerbek w psychice każdej

z powódek; czy ma on wpływ na obecne ich życie; jakie są rokowania na przyszłość, czy

są szanse pełnego ustąpienia objawów; czy ewentualne objawy psychologiczne, stanowiące następstwa zdarzenia, mogą rzutować na ich funkcjonowanie, a jeżeli tak, w jaki sposób – konieczne były wiadomości specjalne, zatem Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego psychologa. W sporządzonej opinii biegła sądowa psychiatra wskazała, iż powódka D. Z. (1) nie korzystała po śmierci ojca z pomocy psychiatry, ani psychologa (leczenie takie przechodziła jej córka A. – rozpoczęte przed śmiercią J. S. (1), ukończone w 2014 r.). Biegła sądowa wskazała, iż powódka nie wykazuje zakłóceń

w zakresie funkcjonowania życiowego, stwierdziła u niej niewielkiego stopnia zaburzenia nastroju. Jej stan emocjonalny biegła oceniła jako bez odchylenia od normy, zaś reakcje emocjonalne adekwatne do wypowiedzianych treści i wspomnień. W ocenie biegłej sądowej psychologa powódka D. Z. (1) jako córka zmarłego J. S. (1) była z nim silnie emocjonalnie związana. Śmierć ojca wywołała u niej stany emocjonalne: poczucie straty, rozpacz, żalu, żaloby, które nie były nasilone w stopniu znacznym, tj. nie przekraczały reakcji przeciętnego człowieka i nie spowodowały uszczerbku na psychice. Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologicznego. Odejście ojca nie wpłynęło znacząco na jej życie, nie obniżyło jakości życia w sposób dezorganizujący dotychczasowe standardy. Aktualnie powódka prezentuje łagodne zaburzenia nastroju, nie wpływające na funkcjonowanie. W sporządzonej opinii biegła sądowa psychiatra wskazała,

iż powódka E. S. nie korzystała po śmierci ojca z pomocy psychiatry ani psychologa. Biegła sądowa wskazała, iż powódka nie wykazuje zakłóceń w zakresie funkcjonowania życiowego, stwierdziła u niej łagodny stopień zaburzenia nastroju. Jej stan emocjonalny biegła oceniła jako bez odchylenia od normy i bez zaburzeń. Osobowość powódki jest prawidłowo ukształtowana, bez zaburzeń psychopatologicznych. W ocenie biegłej sądowej psychologa powódka E. S. jako córka zmarłego J. S. (1) była z nim silnie emocjonalnie związana, która to więź była dla powódki istotnym elementem życia rodzinnego. Śmierć ojca wywołała u niej stany emocjonalne: poczucie straty, rozpacz, żalu, żaloby, które nie były nasilone w stopniu znacznym, tj. nie przekraczały reakcji przeciętnego człowieka i nie spowodowały uszczerbku na psychice, ani także nie wywołały choroby ani rozstroju zdrowia. Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologicznego. Odejście ojca nie wpłynęło znacząco na życie powódki, nie obniżyło jakości życia w sposób dezorganizujący dotychczasowe standardy. Aktualnie powódka prezentuje dyskretne zaburzenia nastroju, nie wpływające na funkcjonowanie.

W sporządzonej opinii biegła sądowa psychiatra wskazała, iż powódka K. S. (1) nie korzystała po śmierci ojca z pomocy psychiatry ani psychologa. Biegła sądowa wskazała,

iż powódka nie wykazuje zakłóceń w zakresie funkcjonowania życiowego, stwierdziła u niej łagodny stopień zaburzenia nastroju. Jej stan emocjonalny biegła oceniła jako bez odchylenia od normy i bez zaburzeń. Osobowość powódki jest prawidłowo ukształtowana, bez odchylenia w sferze emocjonalnej. Biegła sądowa stwierdziła uczuciowe reakcje nieco wzmożone,

z tendencją do objawów wegetatywnych. W ocenie biegłej sądowej psychologa powódka K. S. (1) jako córka zmarłego J. S. (1) była z nim silnie emocjonalnie związana, która to więź była dla powódki istotnym elementem życia rodzinnego.

Śmierć ojca wywołała u powódki stany emocjonalne: poczucie nieodwracalnej straty, rozpacz, żal, żaloby, które nie były nasilone w stopniu znacznym, tj. nie przekraczały reakcji przeciętnego człowieka i nie spowodowały uszczerbku na psychice, ani także nie wywołały choroby ani rozstroju zdrowia. Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologicznego. Odejście ojca nie wpłynęło znacząco na życie powódki, nie obniżyło jakości życia w sposób dezorganizujący dotychczasowe standardy. Aktualnie powódka prezentuje nieznaczne zaburzenia nastroju, nie wpływające na funkcjonowanie, nie stanowią istotnego rozstroju zdrowia psychicznego powódki i nie mają w ocenie biegłej sądowej znaczenia orzeczniczego. W kontekście zastrzeżeń powódek do poszczególnych opinii, biegła sądowa psycholog podała wyniki poszczególnych powódek w teście (...): E. S. – lęk – 13/21 pkt, depresja – 13/21 pkt, K. S. (1) – lęk – 13/21 pkt, depresja – 14/21 pkt, D. Z. (1) – lęk – 13/21 pkt, depresja – 10/21 pkt, które to wyniki w ocenie biegłej sądowej nie mają znacznego nasilenia, plasują się w granicach niskich w stosunku do możliwego nasycenia objawami depresji i lęku (21 pkt). Opisowo biegła sądowa określiła je jako dyskretne, nieznaczne lub łagodne i są tak samo niskie – nie powodując zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym. Ponadto, w ocenie biegłej sądowej nie można ich jednoznacznie przypisać przebytej traumie po śmierci ojca J. S. (1) – mogą wynikać z licznych okoliczności mających wpływ na nastrój. Biegła sądowa podała, iż wystąpienie w przyszłości depresji na powyższej podstawie trudno przewidzieć – powódki są narażone na wystąpienie schorzeń w przyszłości w takim samym stopniu jak przeciętna osoba. Twierdzenia zaś powódek, że do dzisiaj brakuje im ojca i żyją ciepłymi wspomnieniami o nim nie stanowią żadnej fazy żaloby. Powyższe opinie nie zostały zakwestionowane przez pozwanego – zastrzeżenia pod jej adresem wniosły natomiast powódki.

Przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu była kwestia odpowiedzialności pozwanego G. (...) w G. jako pracodawcy zmarłego w wyniku choroby zawodowej J. S. (1) w stosunku do powódek (córek zmarłego) za zapłatę: zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z powodu śmierci ojca.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych wskazał, iż pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego zanim nie zostaną rozpoznane jego roszczenia o te świadczenia na podstawie przepisów ustawy wypadkowej (tj. ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy ma charakter uzupełniający. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495). Możliwość dochodzenia roszczeń opartych na przepisach Kodeksu cywilnego jako roszczeń uzupełniających oczywiście nie oznacza obowiązku stosowania zasady *compensatio lucri cum damno* poprzez proste odejmowanie odszkodowania wypłaconego na podstawie przepisów ustawy wypadkowej od odszkodowanie dochodzonego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Tym bardziej nie oznacza to, że roszczenia cywilne mają „uzupełniać” tylko odpowiednie świadczenia należne na podstawie ustawy wypadkowej. Subsydiarny charakter odpowiedzialności pracodawcy wyraża się jednak w tym, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego musi być brana pod uwagę wysokość otrzymanych świadczeń w tym jednorazowego odszkodowania

z systemu ubezpieczeń społecznych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2000 r., II UKN 258/99, uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 kwietnia 1965 r., III PO 3/65, OSNCP 1965 r. z. 12, poz. 198, czy wyrok z dnia 18 marca 1968 r., II PR 41/68, OSNCP 1968 r. z. 10, poz. 178

- co do odprawy pośmiertnej – o czym wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 18 października 2013 r., III APa 32/13). Dopuszczalne jest zatem dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, czy chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, 444 i 445 k.c.). Pracownik występując z takim powództwem, nie może jednak w postępowaniu sądowym powoływać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, czy choroby zawodowej. Pracownik obowiązany jest wykazać w postępowaniu sądowym wszystkie przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę

(uszczerbek na zdrowiu) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, W. S. jako żona zmarłego J. S. (1) skutecznie ubiegła się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych o odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej, uzyskując kwotę ok. 60.000 zł.

Z kwoty tej każda z powódek – jak zgodnie w tym zakresie zeznawały – otrzymała

po 5.000 zł. Tym samym, za dopuszczalne uznać należy dochodzenie przez nie zadośćuczynienia od pracodawcy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego w związku

z chorobą zawodową, w następstwie której zmarł ich ojciec J. S. (1). Powódki opierały swoje żądania na treści art. 446 § 3 k.c. (żądanie odszkodowania) oraz art. 446 § 4 k.c. (żądanie zadośćuczynienia), a nade wszystko kierują swoje żądania do pozwanego jako pracodawcy, u którego zatrudniony był ich zmarły ojciec J. S. (1), i co do którego okresu zatrudnienia dochodziło do ekspozycji na działanie azbestu (który z kolei był przyczyną powstania schorzenia nowotworowego zmarłego). Co istotne, pozwany de facto nie kwestionował w toku postępowania faktu, iż J. S. (1) pracował w kontakcie z azbestem

i w ekspozycji na jego działanie – opierając swoje stanowisko na tym, iż dopiero od 1997 r.,

a więc już po ustaniu zatrudniania J. S. (1) przez pozwanego, wprowadzono

do systemu prawnego przepisu regulujące wykorzystywanie wyrobów zawierających azbest, zatem pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za zaniedbania legislacyjne państwa – sugerując, iż w tym kontekście podmiotem odpowiedzialnym za zaspokojenie roszczeń powódek jest Skarb Państwa. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, J. S. (1) nie tyle pracował bezpośrednio przy azbecie – co w sąsiedztwie rur i instalacji na statkach, na których w ramach ocieplenia znajdował się azbest. Rury

te co jakiś czas miały wymienianą otulinę z azbestu, który pomimo zwykłych masek ochronnych, dostawał się do organizmu pracowników. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z żądaniem pozwanego, zawiadomił o toczącym się postępowaniu Skarb Państwa, w imieniu którego działa Prokuratura Generalna Skarbu Państwa, jednakże podmiot ten nie przystąpił do postępowania w ogóle. Ponadto w piśmie

z dnia 13 września 2016 r. – które wpłynęło do Sądu już po wydaniu wyroku w sprawie – Prokuratura Generalna Skarbu Państwa wskazała, iż podjęcie reprezentacji Skarbu Państwa jest możliwe przez nią dopiero po wskazaniu właściwej jednostki organizacyjnej, statio fisci,

z której działaniem wiąże się zgłoszone roszczenie – zaś pismo pozwanego z dnia

17 sierpnia 2016 r., stanowiące wniosek o przypozwanie, które doręczono Prokuraturii nie zawierało wskazania takiej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy odwołał się do regulacji prawnych wskazanych w art. 435 § 1 k.c. i stanowiska judykatury w tym zakresie wskazując, że nie budzi wątpliwości, iż przedsiębiorstwo pozwanego – działające

w branży stoczniowej – należy zakwalifikować jako zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. W ocenie Sądu Okręgowego zgłoszone przez powódki żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę znajdują uzasadnienie w treści art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p. Na podstawie tych przepisów sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednakże tylko tym, którzy wykażą, że pomiędzy zmarłym a nimi istniała szczególnego rodzaju bliska więź emocjonalna. W sprawie należało przede wszystkim ocenić relacje pomiędzy powódkami (każdą z powódek) a zmarłym J. S. (1). Każdy tego rodzaju przypadek, gdy przedmiotem rozstrzygnięcia jest relacja zachodząca między zmarłym

a dochodzącym roszczeń odszkodowawczych, należy oceniać indywidualnie, biorąc pod uwagę charakter więzi łączących osoby bliskie ze zmarłym i skutki, jakie na nich wywarła. Podkreślenia przy tym wymaga, że zadośćuczynienie dotyczy krzywdy, jaką krewni ponoszą nie poprzez śmierć osoby bliskiej, która jest zdarzeniem pewnym, ale przez skrócenie spodziewanego czasu jej życia. Tym samym istotnym elementem przy ocenie wysokości zadośćuczynienia jest nie tylko sam rozmiar cierpienia wywołanego śmiercią, ale także i to, jak dalece śmierć osoby bliskiej odbiegała w czasie od naturalnego kresu życia, który,

co oczywiste można jedynie oszacować w przybliżeniu. Sąd I instancji w oparciu o wnioski opinii biegłej sądowej psycholog uznał, że nie zaistniały podstawy do uwzględnienia żądań zapłaty odszkodowania na rzecz powódek – za wyjątkiem powódki K. S. (1). Pomimo związku emocjonalnego – właściwego relacjom dziecka do rodzica – żądna

z powódek nie odczuwa straty, rozpaczy, żalu, żaloby, które były by nasilone w stopniu znacznym, tj. przekraczały reakcję przeciętnego człowieka. Sąd I instancji nie kwestionował w żadnej mierze relacji powódek z ojcem w ich okresie dzieciństwa, dojrzewania

i wchodzenia w dorosłe życie – co wynikało jednoznacznie ze złożonych zeznań, jak również z faktu, iż J. S. (1) owdowiał bezpośrednio po urodzeniu najmłodszej z córek E. S. i przez szereg lat samodzielnie wychowywał powódki, aż do momentu małżeństwa

z W. S.. W dużej mierze właśnie te – dotyczące sytuacji sprzed ok. 20-30 lat,

z okresu dzieciństwa i młodości, nie zaś z okresu bezpośrednio poprzedzającego śmierć J. S. (1) – sytuacje i przykłady bliskich więzi pomiędzy powódkami akcentowane były

w treści pozwu, ale także w zeznaniach samych powódek. Równocześnie w ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż nie doszło u żadnej z powódek – poza powódką K. S. (1) – do nieodwracalnej krzywdy, której źródłem była śmierć ojca J. S. (1). Powódki niewątpliwie utrzymywały kontakt z ojcem, kontakt ten miały z dziadkiem także dzieci powódek D. Z. (1) i E. S.. Znamiennym jest, iż powódki nie zaoferowały Sądowi na okoliczność intensywności, natężenia tych relacji i kontaktów z ojcem żadnych innych dowodów w postaci zeznań osób postronnych, poza zeznaniami własnymi – swoimi nawzajem. Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. W chwili śmierci ojca powódki były już osobami dorosłymi (D. Z. (1) – 46 lat, K. S. (1) – 45 lat, E. S. – 34 lata), każda z nich zakończyła dawno edukację, pracowały także zarobkowo (powódka E. S. nie pracuje od urodzenia syna w 2011 r., wcześniej pracowała). Każda z powódek mieszkała poza domem rodzinnym

w G.-O. – E. S. z partnerem w G.-W., K. S. (1) samotnie w G.-O., D. Z. (1) z córkami w G.-W.. Każda z nich także, poza K. S. (1), posiadała własną rodzinę. Sam fakt, że powódki spędzały jakąś część wolnego czasu z ojcem, w tym także na opisywanej często przez powódki działce rekreacyjnej – mimo, iż żadna z nich nie precyzowała częstotliwości takich spotkań z ojcem w ostatnich latach – nie dowodzi jakichś nadzwyczajnych relacji rodzinnych. Wręcz przeciwnie są to relacje powszechnie występujące wśród najbliższej rodziny. Podobnie ocenić należy sytuację dotyczącą świąt (także wspólnego ich przygotowywania) oraz uroczystości rodzinnych – kiedy wiadomym jest, iż nawet rodziny z luźnymi relacjami spotykają się w swoim gronie. Zerwanie tych relacji w sposób nagły, oczywiście powoduje stres, żal i cierpienie psychiczne, jednak nie jest to sytuacja ekstremalna, która uzasadniałaby sama w sobie zdaniem Sądu Okręgowego zasądzenie zadośćuczynienia. Nie sposób też nie zauważyć, że kiedy J. S. (1) zachorował i potrzebował pomocy przy umawianiu wizyt lekarskich, dowożenia na badania i chemioterapię mógł liczyć na pomoc tylko jednej córki K. E. S. nie pracowała i dysponowała samochodem, ale była zajęta opieką nad swoim dzieckiem. D. Z. (1) pracowała i nie miała samochodu /choć miał go jej ojciec i skoro nie jeździł, mając prawo jazdy, mogła go używać/, więc uważała, że wszystkim sprawami medycznymi ojca zajmie się siostra K.. Niewątpliwie E. S. i D. Z. (1) były związane z ojcem i jak zgodnie podawały zawsze mogły liczyć na jego wsparcie, tylko nie zauważyły, że sytuacja się zmieniła: ojciec się zestarzał, zaczął chorować i to on potrzebował ich pomocy i czasu, ale obie córki były zajęte swoimi sprawami i swoim życiem. E. S. nawet powiadomiona przez macochę, że ojciec umiera nie wyszła z domu, tłumacząc to koniecznością opieki nad dzieckiem. Oczekiwanie E. S. wobec ojca, mające uzasadnić jej roszczenia, że ojciec

z rozrusznikiem serca, który miałby prawie 80 lat nie wykona już prac murarskich na jej działce ogrodniczej i musi kogoś do nich wynająć lub nie zajmie się opieką nad jej dzieckiem, wobec czego ona nie szuka pracy świadczą o jej egocentryzmie i chęci w relacjach rodzinnych korzystania, a nie dawania lub odwzajemnienia wsparcia, które przez lata otrzymywała od ojca. Nie sposób też pominąć kwestii, że nadmiernie i subiektywnie przedłużony okres żaloby nie może wprost przekładać się na wysokość zadośćuczynienia, jeżeli obiektywnie nie ma on uzasadnienia medycznego. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia takiej zależności – o czym wypowiadała się w omawianych wyżej opiniach biegła sądowa psycholog. Sam bowiem fakt, że żadna z powódek mimo - jak podnosiły, znacznego i długotrwałego dyskomfortu psychicznego – przez okres co najmniej

3 lat, jakie upłynęły od śmierci ojca do dnia wyrokowania, nie podjęły żadnej terapii (pomimo korzystania z niej przez jedną z córek E. A.), mimo że mieszkają

w dużym mieście i są osobami dorosłymi, a więc świadomymi swojego stanu emocjonalnego, nie może obciążać pozwanego. Natomiast obiektywnie oceniając funkcjonowanie powódek



w społeczeństwie, ich życie kształtuje się więc analogicznie, jak innych kobiet w ich wieku. Ponadto, w ocenie Sądu, za niewiarygodne należało uznać zeznania powódek dotyczące rzekomo bardzo dobrego stanu zdrowia ojca – osoby w wieku lat 77 w momencie śmierci.

Za kuriozalne należy zaś uznać twierdzenia pozwu, jakoby J. S. (1) w wieku ponad lat 70 miał uczyć skakania przez płot 28-letniego kolegę powódki E. S.. Przeczy temu okoliczność, iż w 2013 r. w trybie pilnym J. S. (1) wszczepiono rozrusznik serca,

o czym powódki same zeznawały, a co wskazuje jednoznacznie na poważne problemy natury kardiologicznej, zresztą w świetle zasad doświadczenia życiowego w tym wieku całkiem zrozumiałe i nierzadko spotykane. Poza tym, jak powódki zeznawały, kilka lat przed śmiercią J. S. (1) przeszedł operację przepukliny, nadto przez ostatnie 7-8 lat życia cierpiał na przerost gruczołu prostaty. A zatem nie polegało na prawdzie twierdzenie, iż stan zdrowia ojca powódek pogorszył się wyłącznie w związku z rozpoznaniem choroby nowotworowej. Mając powyższe na uwadze, powódki powinny były liczyć się z możliwością śmierci ich ojca, który był osobą w godnym i sędziwym już wieku – nadto, jak wskazano, obciążoną szeregiem trwających od kilku lat dolegliwości zdrowotnych. Pomimo oczywistego wstrząsu, traumy i żałoby, z jaką wiąże się takie zdarzenie – w ocenie Sądu Okręgowego powódki winny były przewidywać możliwość zaistnienia takiego zdarzenia, które w tym kontekście nie powinno być dla nich takim zaskoczeniem i wstrząsem. Poza tym, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż bliskości relacji z ojcem przeczy okoliczność, iż jedna z córek, niepracująca i mieszkająca z emerytowanym ojcem swego partnera E. S. nie była

w stanie przyjechać do domu rodzinnego w sytuacji, w której umierał jej ojciec – argumentując, iż musiała poczekać na powrót swojego partnera z pracy, aby zaopiekował się ich wspólnym kilkuletnim synem – pomimo, iż dysponowała samochodem. W ocenie Sądu zachowanie takie w sytuacji, w której macocha wprost informowała dzieci, iż ich ojciec umiera, zaprzecza wszelkim twierdzeniom powódki o rzekomej jej bliskości z ojcem, bowiem w innym wypadku każda osoba blisko związana z rodzicem, także mając pod opieką małe dziecko i nawet pozbawiona własnego środka lokomocji, korzysta chociażby z taksówki tylko po to, aby znaleźć się blisko odchodzącego rodzica (E. S., jak podała, mieszkała jedynie 10 km od niego i to w ramach tego samego miasta) i móc się z nim pożegnać przed śmiercią – a nie wymawia się koniecznością opieki nad dzieckiem. Posiłkując się danymi Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące przeciętnego dalszego trwania życia, można przyjąć, wobec daty urodzenia zmarłego J. S. (1) (...) i wieku w chwili śmierci (77 lat), że żyłby on jeszcze przez ok. 9,5 roku – co wynika z komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn (M. P. z 2013 r., poz. 193), obowiązującego

w dacie śmierci J. S. (1) (...)). Zbliżone dane spodziewanego dalszego trwania życia prezentuje raport przygotowany w kwietniu 2014 r. przez (...) o (...) ( (...) A. (...) and L. (...) ( (...) ) (...) Przy czym jak wynika z wydanego w październiku 2015 r. raportu (...) przeciętny oczekiwany czas życia w dobrej lub bardzo dobrej kondycji zdrowotnej dla mężczyzny w wieku 65 wynosił w 2013 r. 3 lata a więc przeciętnie do 68 roku życia,

po czym przez kolejne 6,7 lat następuje pogorszenie zdrowia, ostatnie 5, 9 lat życia

to statystycznie okres złego lub bardzo złego stanu zdrowia. Jedynie na marginesie Sąd

I instancji wskazał, iż żadna z powódek nie potrafiła sprecyzować, w jaki konkretnie sposób wyliczyła ona kwotę dochodzonego od pozwanego, czy to zadośćuczynienia, czy też odszkodowania – wskazując jedynie lakonicznie na wyliczenia kancelarii prawnej, nadto E. S. podczas pierwszego przesłuchania sugerowała, jakoby żądana kwota 50.000 zł miała stanowić odpowiednik kosztów opieki nad małoletnim synem, jaką miał zapewnić jej zmarły ojciec. Równocześnie Sąd Okręgowy zważył, iż na tym tle odmiennie kształtowała się relacja ze zmarłym ojcem J. S. (1) powódki K. S. (1) – szczególnie w ostatnim okresie, poprzedzającym jego śmierć. Okoliczności w tym zakresie wynikały wprost

i jednoznacznie ze spójnych, uzupełniających się i wiarygodnych dla Sądu zeznań wszystkich powódek. Mianowicie wynika z nich, iż gdy u J. S. (1) rozpoznano chorobę nowotworową, ciężar opieki i pomocy przy wykonywaniu badań i docierania na konsultacje lekarskie spadł na powódkę K. S. (1). To K. S. (1) zarówno rejestrowała ojca na badania czy wizyty lekarskie, jak również odbierała go z domu i woziła czy

to na badania, czy na konsultacje lekarskie, a także oczekiwała na niego w czasie, kiedy przyjmował chemioterapię. J. S. (1) bowiem nie kwalifikował się, z uwagi

na zaawansowanie schorzenia, do leczenia szpitalnego – wyłącznie do leczenia paliatywnego, które ona zorganizowała. K. S. (1) była wówczas przy ojcu codziennie, bez względu na obowiązki zawodowe. Co istotne, sytuacja ta miała miejsce

w przypadku osoby samotnej – K. S. (1) jako jedyna z córek J. S. (1) nie założyła rodziny, nie ma dzieci – i to aktywnej zawodowo nauczycielki, która wszelkie czynności wykonywane przy ojcu łączyła z pracą w szkole. Ponadto, K. S. (1) była

z grona powódek osobą de facto mieszkającą najdalej od ojca (pozostał córki mieszkały w G.-W., zaś K. S. (1) w odległej od O. O.). W konsekwencji zaś, w ocenie Sądu Okręgowego zaistniały w sprawie wszelkie przesłanki do przyznania wyłącznie powódce K. S. (1), opartego o art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienia – przy czym ich żądanie w zakresie zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia należało uznać za wygórowane. W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając zatem kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jak i ustalone w sprawie, a doniosłe dla określenia jego wysokości takie okoliczności jak: rozmiar, intensywność i natężenie cierpień fizycznych i psychicznych J. S. (1) w związku z ustaloną chorobą zawodową, ustalona ostatecznie wysokość należnego powódce K. S. (1) zadośćuczynienia – jako jedynej z grona powódek, której ustalona relacja i więź z ojcem w okresie poprzedzającym jego śmierć daje w ocenie Sądu podstawy do przyznania zadośćuczynienia – pozostaje w zgodzie zarówno

z tzw. stopą życiową społeczeństwa, jak i stanowić będzie ekonomicznie odczuwalną dla powódki wartość. Mając powyższe na uwadze, w punkcie I sentencji wyroku na mocy art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. S. (1) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd I instancji mając na względzie regulację prawną wskazaną w art. 446 § 3 k.c. oraz posiłkując się stanowiskiem judykatury i doktryny wskazał, że z jego treści wynika niespornie jeden warunek domagania się od podmiotu zobowiązanego odszkodowania oraz dowodzenia (art. 6 k.c.) – mianowicie skutek gdy śmierci osoby nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny, co niewątpliwie nie miało miejsca w przypadku powódek D. Z. (2), K. S. (1) oraz E. S. w związku ze śmiercią ojca J. S. (1). Przede wszystkim Sąd Okręgowy zważył na sytuację majątkową ojca powódek w okresie poprzedzającym jego śmierć. Jak ustalono, z tytułu emerytury J. S. (1) otrzymywał miesięcznie kwotę ok. 2.000-2.400 zł. Jako emeryt zaniechał on aktywności zawodowej – nie dorabiał do emerytury w żaden sposób. Także jego żona (a macocha powódek) W. S. w ostatnich latach życia męża była na emeryturze, otrzymując świadczenie w kwocie ok. 1.500 zł, nie dorabiała do emerytury. Obecnie otrzymuje po mężu świadczenie korzystniejsze w postaci renty rodzinnej w kwocie ok. 1.700 zł. Posiadał on w G.-O. przy ul. (...) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego – prawo przysługiwało obydwójgu małżonkom S.. Z zeznań powódek, uznanych w tym zakresie za wiarygodne, wynikało także, iż zmarły ojciec nie posiadał żadnych oszczędności.

W ocenie Sądu Okręgowego z powyższego wynika, iż J. S. (1) nie posiadał realnych możliwości finansowych w zakresie realnego i odczuwalnego, nadto regularnego i stałego wspierania finansowego córek. Okoliczności powyższych nie zmieniała treść zeznań powódek. Bez znaczenia w ocenie Sądu pozostawały w tym zakresie sytuacje, które miały miejsce w przeszłości – a które niewątpliwie świadczą, iż takie wsparcie finansowe ze strony ojca córki (powódki) otrzymywały i to o znacznej wartości. Jak bowiem zeznawały same powódki, J. S. (1) darował należące do niego mieszkanie jednej z córek D. Z. (1), drugą K. S. (1) wsparł finansowo przy zakupie mieszkanie – ustnie obiecywał zapisanie należącego do niego mieszkania najmłodszej córce E. S.. Podobnie ocenić należy pomoc finansową E. S. w zakupie działki rekreacyjnej – co, jak podawała, miało miejsce w 2009 r., czy też doraźną pomoc w remoncie dachu i ganku. Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał twierdzenia powódki E. S., jakoby szkoda majątkowa, z tytułu której domagała się kwoty 50.000 zł odszkodowania, miała polegać

na koszcie opieki nad synem powódki, w zakresie którym ojciec J. S. (1) miał deklarować za życia pomoc. Ponownie należy bowiem wskazać, iż J. S. (1) w dacie śmierci miał 77 lat, był osobą cierpiącą na schorzenie prostaty, a także i przede wszystkim miał wszczepiony rozrusznik serca – co w ocenie Sądu, w świetle zasad doświadczenia

i logiki przeczy temu, aby realnie i odpowiedzialnie był w stanie, miał siły do tego, aby zająć się wymagającym dużej ilości uwagi, ruchliwym kilkuletnim dzieckiem, urodzonym w (...) r. Także pomoc ze strony ojca J. S. (1), o której zeznawała powódka D. Z. (1) (a także w niewielkim zakresie powódka K. S. (1)), nie mieści się w ocenie Sądu

w kategoriach takich, aby mogła ona po śmierci ojca mówić o znacznym pogorszeniu swojej sytuacji życiowej. Jak bowiem z zeznań tej powódki wynika, była to być może i regularna, natomiast symboliczna pomoc, nie polegająca na przekazywaniu środków finansowych – bowiem ojciec pomagał jej przy dzieciach (co w kontekście wieku córek powódki – 1990, 1992 i 1996 r. – wskazuje, iż mowa jest o okresie nie bezpośrednio poprzedzającym śmierć J. S. (1), kiedy dwie starsze córki D. Z. (1) były już osobami dorosłymi; sama powódka mówiła tu o przełomie wieków – wskazując na rok 1999 – bowiem trudno jest oczekiwać, aby opieki wymagały osoby pełnoletnie), jak

również dokonywał niewielkich zakupów produktów spożywczych dla powódki. Także pomoc w ewentualnych pracach remontowych, ich wykonaniu – z samej swojej istoty sporadycznych i okazjonalnych – nie stanowi w ocenie Sądu sfery, której ustanie w związku ze śmiercią przesądza o znacznym pogorszeniu swojej sytuacji życiowej – tym bardziej mając na uwadze bardzo zaawansowany wiek J. S. (1) i schorzenia, na które cierpiał po 2010 r. (powódki bowiem spójnie wskazywały na pomoc z jego strony przy pracach domowych i remontowych, umiejscawiając je przed 2010 r. – zatem w sytuacji, w której stan zdrowia ich ojca mógł być zdecydowanie lepszy). A zatem powódki, mając na uwadze ogólną regułę dowodzenia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.) nie udowodniły w żadnym zakresie, aby zmarły ojciec dostarczał im środki na utrzymanie – w związku z tym, aby jego śmierć spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Biorąc powyższe pod uwagę, w pozostałym zakresie (tj. co do kwoty ponad zasądzone punktem I wyroku 30.000 zł zadośćuczynienia na rzecz powódki K. S. (1), oraz w zakresie żądania roszczenia odszkodowawczego w całości) Sąd Okręgowy na mocy art. 446 § 3 i 4 k.c. a contrario orzekł, jak w punkcie II sentencji wyroku – oddalając powództwa w pozostałym zakresie. W punktach III i IV sentencji wyroku Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach postępowania. W punkcie III sentencji wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 1 w związku z art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w związku z art.

98 § 1 k.p.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwoty 1.547,87 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódki zostały zwolnione. W punkcie IV sentencji wyroku Sąd Okręgowy, mając na uwadze art.

98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c., który mówi,

iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, odstąpił od obciążania powódek jako strony przegrywającej częściowo proces kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego powódki sformułowały pozwem żądanie opiewające łącznie na kwotę 600.000 zł, tj. po 200.000 zł w przypadku każdej z nich, zaś zasądzona została na rzecz tylko jednej z nich K. S. (1) w punkcie I wyroku kwota 30.000 zł. Powyższe oznacza, iż powódki przegrały spór z pozwanym: K. S. (1) w znacznej części (zasądzone 30.000 zł z dochodzonych 200.000 zł), zaś D. Z. (1) i E. S. wręcz w całości. Mając jednakże na uwadze zarówno trudną sytuację majątkową powódek (zarobki miesięczne w sposób jednoznaczny niskie i nie pozwalające na pokrycie w całości kosztów zastępstwa procesowego pozwanego), jak

i charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu wiążącego się z niesporną i niepowetowaną krzywdą w postaci straty ojca, jego znaczenia dla strony, subiektywnego przekonania strony o zasadności roszczeń, w ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym było obciążenie powódek kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Powódka D. Z. (1) osiąga dochód miesięczny z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w kwocie 2.900 zł netto, ponadto uzyskuje na siebie i córki alimenty w kwocie miesięcznej 1.600 zł i od 1996 r. samotnie wychowywała 3 córki, które – pełnoletnie – nadal z nią zamieszkują, uzyskuje

na nie alimenty. Powódka K. S. (1) osiąga dochód miesięczny z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w kwocie 2.700 zł netto, prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe. Z kolei powódka E. S. nie pracuje zawodowo, jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy. Całokształt zatem ich sytuacji życiowej mieści się w zakresie wypadków szczególnie uzasadniających takie rozstrzygnięcie.

Apelację od wyroku wywiodły powódki i pozwany.

Strona powodowa zaskarżyła orzeczenie w części, tj. pkt II oddalającym powództwo: D. Z. (1) i E. S. co do kwoty po 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z roszczeniem odsetkowym oraz K. S. (1) co do kwoty 120.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z roszczeniem odsetkowym zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 446 § 4 k.c., polegające na zasądzeniu na rzecz powódki K. S. (1) zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej niewspółmiernego do krzywdy, jaką jest zerwanie więzi rodzinnych oraz oddaleniu powództwa powódek D. Z. (1) i E. S. o zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w sytuacji, w której powódki doznały ogromnej krzywdy w postaci zerwania więzi rodzinnych,

- art. 446 § 4 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na: nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę K. S. (1) krzywdę, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na jej rzecz nieadekwatnej kwoty zadośćuczynienia oraz nieprawidłowej interpretacji użytego w tym przepisie zwrotu „odpowiednia suma” poprzez przyjęcie, że zasądzona na rzecz powódki K. S. (1) kwota tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią ojca, jest adekwatna do okoliczności sprawy, a przede wszystkim rozmiaru krzywdy odczuwanej przez powódkę, podczas gdy kwota ta jest wartością rażąco zaniżoną i nieadekwatną do doznanej krzywdy,

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie roszczenia odsetkowego powódek,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na: ustaleniu zbyt małego rozmiaru krzywdy powódki K. S. (1), podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy,

w szczególności opinia biegłego psychologa oraz zeznania samych powódek, nie dawał podstaw do dokonania takich ustaleń; ustaleniu, iż powódki D. Z. (1) oraz E. S. nie odniosły w ogóle krzywdy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy,

w szczególności opinia biegłego psychologa oraz zeznania samych powódek, nie dawał podstaw do dokonania takich ustaleń.

Wskazując na powyższe zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego

na rzecz powódki D. Z. (1) kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami

od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

z powodu śmierci ojca J. S. (1) w wyniku choroby zawodowej; powódki E. S. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci ojca J. S. (1)

w wyniku choroby zawodowej; powódki K. S. (1) dalszej kwoty 120.000 zł wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

z powodu śmierci ojca J. S. (1) w wyniku choroby zawodowej; zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z powódek

kosztów postępowania apelacyjnego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie nieobciążanie powódek kosztami postępowania apelacyjnego,

w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódki szczegółowo umotywowały podniesione zarzuty.

Apelację od wyroku wywiódł również pozwany zaskarżając go w części zasądzającej na rzecz powódki K. S. (1) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt

I sentencji) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję zarzucając:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów: w sposób nasuwający zastrzeżenia

z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, poprzez uznanie zeznań powódek

w części dotyczącej ich relacji z ojcem za niewiarygodne, a jednocześnie to właśnie

na podstawie tych zeznań przyznane zostało powódce K. S. (1) zadośćuczynienie; w sposób niewszechstronny, ponieważ materiał dowodowy nie został oceniony jako całość,

a jedynie wybiórczo tzn. przy analogicznych wnioskach sporządzonych opinii psychologicznych powódek jasno stwierdzających, że rozpacz, poczucie straty powódek

po śmierci ojca nie przekraczało rozpaczy przeciętnego człowieka powstałego na skutek straty bliskiej osoby, a następstwa tego zdarzenia nie rzutują na obecne życie powódek i przy spójnych zeznaniach, że żadna z powódek nie leczyła się psychiatrycznie, Sąd postanowił przyznać jednak zadośćuczynienie powódce K. S. (1),

2) naruszenie prawa materialnego:

- art. 446 § 4 k.c. polegające na uznaniu, iż przesłanki przyznania na podstawie tego przepisu zadośćuczynienia K. S. (1) zostały wypełnione i że istniała pomiędzy zmarłym a K. S. (1) szczególnego rodzaju bliska więź emocjonalna uzasadniająca zasądzenie na podstawie tego przepisu zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł na rzecz K. S. (1), podczas gdy przesłanki te nie zostały wypełnione, a zarówno z opinii biegłego, jak i z zeznań świadków nie wynikało, aby łącząca K. S. (1) więź z ojcem wykraczała poza normalną w tego typu przypadkach więź między córką a ojcem,

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka K. S. (1) udowodniła okoliczność, iż doznała krzywdy niematerialnej w związku ze śmiercią ojca, podczas gdy zarówno opinia psychologa, jak i zeznania powódek nie stanowią dowodu na doznaną krzywdę, a Sąd przyznał zadośćuczynienie tylko na podstawie informacji o tym, że jedynie K. S. (1) zajmowała się ojcem w zakresie dowożenia na badania, umawiania na nie i asysty przy nich,

- art. 435 § 1 k.c. polegające na błędnym jego zastosowaniu i uznaniu, że pracodawca odpowiadał na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu, podczas gdy wyłączna wina osoby trzeciej, za którą przedsiębiorca nie ponosi odpowiedzialności, odpowiedzialność tą wyłącza; w niniejszej sprawie odpowiedzialność tą ponosił Skarb Państwa za swoje zaniechania legislacyjne w kwestii wprowadzenia przepisów regulujących wykorzystywanie wyrobów zawierających azbest,

- art. 417 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalenia odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej w przypadku J. S. (1), w sytuacji, kiedy to azbest- będący bezpośrednią przyczyną choroby, jak również w konsekwencji śmierci J. S. (1) - nie został zdelegalizowany przez państwo polskie przez wiele lat pomimo informacji o jego szkodliwości.

W związku z powyższym pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, to jest przez oddalenie powództwa także co do kwoty 30.000 zł oraz zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów postępowania za I instancję według norm przepisanych oraz kosztów postępowania apelacyjnego również według norm przepisanych.

Strona pozwana w uzasadnieniu apelacji podniosła przedstawiła argumenty na poparcie przedstawionych zarzutów.

Powódki w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosły o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje stron doprowadziły do wydania wyroku kasatoryjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny sprawy dotyczący przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w oparciu dowody z dokumentów przedłożonych przez powódki, które były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, z uwagi na brak możliwości ustalenia w oparciu o te dowody istotnych okoliczności dotyczących przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej G.(...) z siedzibą w G. czyli: ciężącej na pracodawcy odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesionej szkody, związku przyczynowego między zdarzeniem będącym chorobą zawodową a powstaniem szkody i jej rozmiarem.

W ocenie Sądu Odwoławczego zarzuty pozwanego naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 417 k.c. i art. 435 § 1 k.c. okazały się zasadne. Sąd brał pod uwagę, w granicach zaskarżenia, wszystkie naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wymienione w apelacji.

Istotne z punktu widzenia oceny zasadności zgłoszonych przez powódki roszczeń o zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c.) i odszkodowanie (art. 446 § 3 k.c.) było wykazanie przez powódki D. Z. (1), E. S. i K. S. (1) przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej G.(...) z siedzibą w G. czyli: ciężącej na pracodawcy odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesionej szkody, związku przyczynowego między zdarzeniem będącym chorobą zawodową a powstaniem szkody i jej rozmiarem.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności konieczne było ustalenie jej przesłanek, zwłaszcza związku przyczynowego. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej zaliczyć zatem należy powstanie szkody na osobie, która musi być wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, a która będzie miała miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia siły przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, oraz zaistnienie zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Pomiedzy tymi zdarzeniami a powstałą szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy, co oznacza, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało.

Pozwany kwestionował podstawę prawną swojej odpowiedzialności wskazując, że szkoda - śmierć 77-letniego J. S. (3), przebywającego od 20 lat na emeryturze nie nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, zabronionego, nie łączyła się ze złamaniem prawa przez pozwaną. Nie była też skutkiem jakiegokolwiek zaniechania, czy zanedbania pozwanej. Pozwana nie może być również odpowiedzialna za ryzyko, o istnieniu którego nie miała wiedzy, nie mogła więc skutecznie go minimalizować. Nie zostało w sprawie wykazane, że to właśnie praca ojca powódek u pozwanej była bezpośrednią przyczyną jego choroby i śmierci. Decyzja Państwowego Granicznego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 28 stycznia 2014 r. nie jest dla Sądu decyzją wiążącą i nie nakłada automatycznie na pracodawcę odpowiedzialności odszkodowawczej. Jedyne fakty, jakie orzeczenie takie potwierdza, to wystąpienie choroby zawodowej. W niniejszej sprawie dodatkowe wątpliwości budzi okoliczność, że J. S. (1) podczas swojej kariery zawodowej przez kilka lat pracował w zagranicznych spółkach, na podobnych jak w G. (...)stanowiskach. Trudno zatem uwierzyć, że jedynie podczas pracy w pozwanej spółce był narażony na szkodliwe działanie azbestu. Powódki powinny były wykazać wszelkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, nie opierać się tylko i jedynie na decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej. Nadto, że gdyby nawet przyjąć jego odpowiedzialność za skutki chorobowy zawodowej zmarłego ojca powódek, to wyłączną winę ponosi osoba trzecia, za którą przedsiębiorca nie ponosi odpowiedzialności, a jest nią Skarb Państwa z uwagi na zaniechania legislacyjne w kwestii wprowadzenia przepisów regulujących wykorzystywanie wyrobów zawierających azbest.

Pozwany nie kwestionował, że jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2016 r., I PK 260/15, Legalis wskazał, że ponieważ chodzi o szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa (...), nie może ulegać wątpliwości, że na tej podstawie prawnej cywilnoprawną odpowiedzialność odszkodowawczą może ponosić także pracodawca w stosunku do pracownika, który doznał „szkody na osobie” w wyniku zachorowania na chorobę zawodową będąca skutkiem narażenia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy w czasie zatrudnienia u tego pracodawcy, jeżeli szkoda ta została wyrządzona „przez ruch przedsiębiorstwa” prowadzonego przez pracodawcę. „Narażenie zawodowe”

w rozumieniu art. 235<sup>(1)</sup>k.p. może polegać także na oddziaływaniu czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy w przedsiębiorstwie wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Jeżeli choroba zawodowa pracownika powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (ściślej – w związku z narażeniem zawodowym istniejącym u pracodawcy prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody), to brak jest jakichkolwiek argumentów wykluczających odpowiedzialność pracodawcy na tej podstawie prawnej (czyli na zasadzie ryzyka).

Z ruchem przedsiębiorstwa są związane także szkody wyrządzone na skutek wydzielania przez jego urządzenia ścieków, gazów, pyłów, spalin itp. Podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo (np. zakład przemysłowy) odpowiada – na podstawie art. 435 § 1 k.c. – za szkody spowodowane emitowaniem substancji trujących również wtedy, gdy stężenie ich nie przekracza ustawowo określonych norm (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 169

z glosami T. Dybowskiego i A. Agopszowicza oraz z omówieniem A. Szpunara

i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 7-8, s. 1160). W tym kontekście należy oceniać również czy choroba zawodowa w postaci nowotworu złośliwego płuc ma (może mieć) związek

z wydzielaniem szkodliwych dla zdrowia substancji takich jak azbest (pył azbestowy, którego drobinki osadzają się w płucach), chrom VI-wartościowy oraz wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (oddziaływanie takich właśnie szkodliwych substancji

na organizm powoda wykazano w rozpoznawanej sprawie). Związek przyczynowy między określonym schorzeniem poszkodowanego a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu przemysłowego) emitującego szkodliwe dla zdrowia substancje należy uznać za wykazany już w razie ustalenia, że poszkodowany był narażony na działanie szkodliwych zanieczyszczeń, emitowanych przez to przedsiębiorstwo lub zakład, których normalnym następstwem może być schorzenie poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia

6 października 1976 r., IV CR 380/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 93, z omówieniem

Z. Radwańskiego i J. Panowicz-Lipskiej, NP 1979, nr 6, s. 86; odmiennie w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1969 r., II CR 208/69, OSPiKA 1971, nr 5, poz. 87 z glosą

B. Lewaszkiwicz-Petrykowskiej oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej,

NP 1972, nr 3, s. 448 i z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 169 z glosami T. Dybowskiego i A. Agopszowicza oraz z omówieniem A. Szpunara

i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 7-8, s. 1160).

Przepis art. 435 § 1 k.c. wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), opartą na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać w procesie, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, czyli na poszkodowanym powodzie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 352/08, LEX nr 515424).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego błędnie przyjął, że pozwany ponosi odpowiedzialność zakładu pracy

za skutki choroby zawodowej J. S. (1) w postaci jego śmierci. Ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej, w tym przesłanek zastosowania art. 435 § 1 k.c., rozmiaru szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między ustalonym rozmiarem szkody i ruchem przedsiębiorstwa prowadzonego przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jedynie, że nie budziło wątpliwości, że przedsiębiorstwo pozwane - działające w branży stoczniowej – należy zakwalifikować jako zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i od razu przeszedł do podstawy prawnej żądań zadośćuczynienia i odszkodowania, ich zasadność

i wysokości. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie pochylił się nad kwestią związku przyczynowego pomiędzy śmiercią J. S. (1) a warunkami pracy panującymi u pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego o odpowiedzialności zakładu pracy za chorobę zawodową, której skutkiem była śmierć pracownika przesądzą załączone do pozwu dokumenty w postaci:

- karty statystycznej do karty zgonu z dnia (...), w której wskazano, że przyczyną zgonu J. S. (1) był międzybłoniak opłucnej (jako przyczyna wyjściowa), w ramach którego doszło do rozsiewu procesu zasadniczego (jako przyczyna wtórna), co doprowadziło do śmierci w wyniku niewydolności krążeniowo-oddechowej (jako przyczyna bezpośrednia) (k. 36 a.s. t. I),

- decyzji nr (...) Państwowego Granicznego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 28 stycznia 2014 r., którą stwierdzono chorobę zawodową – międzybłoniaka opłucnej lub otrzewnej (k. 37-38 a.s. t. I); podstawę jej wydania stanowiło orzeczenie lekarskie (...) W. (...) w G. z dnia 5 grudnia 2013 r. oraz karta oceny ryzyka zawodowego sporządzoną przez (...) w G.,

- orzeczenia lekarskie (...) W. (...) w G. z dnia 5 grudnia 2013 r., w którym wskazano jako miejsce zatrudnienia lub wykonywania pracy, w którym nastąpiło narażenie zawodowe stanowiące przyczynę zgłoszenia podejrzenia choroby zawodowej - G. Stocznia (...) w G., jako czynniki narażenia zawodowego stanowiące przyczyny choroby zawodowej – azbest, okres tego narażenia: 1954-1994, pełną nazwę rozpoznanej choroby zawodowej- międzybłoniak opłucnej lub otrzewnej (k. 39-41 a.s.)

-orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 4 kwietnia 2014 r. nr akt 010077288, który ustalił związek śmierci J. S. (1) z chorobą zawodową, stwierdzoną decyzją nr (...) Państwowego Granicznego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 28 stycznia 2014 r. (k. 42 a.s. t. I),

- karty oceny narażenia zawodowego w związku z podejrzeniem choroby zawodowej sporządzoną przez (...) w G. z dnia 15 października 2013 r. (k. 51-52 a.s. t. I).

Sąd Okręgowy nie wskazał dokładnie, jak potraktował te dokumenty i czy uznał, że jest nimi związany, czy uznał, że są to dokumenty urzędowe, do których należy stosować konsekwencje wynikające z art. 244 k.p.c. Nie pochylił się nad kwestią postępowania prowadzonego przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., w ramach którego wydano orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 kwietnia 2014 r., a którego stroną nie był pozwany (w odróżnieniu od postępowania w sprawie stwierdzenia choroby zawodowej). Również pełnomocnik powódek na rozprawie apelacyjnej nie wiedział, jakiego postępowania dotyczy ten dokument, w jakich okolicznościach i w jakiej sprawie został on wydany.

W zakresie decyzji nr (...) Państwowego Granicznego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 28 stycznia 2014 r. o stwierdzeniu choroby zawodowej wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono już pogląd, że decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową pracownika nie jest wiążąca w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za skutki tej choroby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2008 r., I PK 295/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 281).

Podkreślić bowiem należy, że decyzja inspektora sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową nie ma charakteru wiążącego w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za zachorowanie pracownika na chorobę zawodową. Decyzja inspektora sanitarnego jest jednym z dowodów w sprawie i podlega ocenie na takich samych zasadach jak inne dowody, na przykład dowód z opinii biegłego (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd pracy rozpoznający roszczenie pracownika o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu rozstroju zdrowia (art. 444 i 445 k.c.) nie jest związany orzeczeniem inspektora sanitarnego stwierdzającym chorobę zawodową w tym znaczeniu, że decyzja ta nie przesądza



stanowczo i w sposób niedopuszczający przeciwdowodu o istnieniu przesłanek cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 stycznia 1971 r., II PR 425/71, LEX nr 14114). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego jest dokumentem urzędowym (w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.) tylko w zakresie dotyczącym stwierdzenia istnienia lub nieistnienia choroby zawodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2001 r., II UKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 495), a nie w zakresie ustalenia osoby odpowiedzialnej cywilnoprawnie za następstwa tej choroby. Stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z prawem do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego przewidzianych w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.) albo z prawem do świadczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, np. odszkodowania, renty (art. 444 k.c.) lub zadośćuczynienia (art. 445 k.c.). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej nie jest wiążąca dla sądów orzekających w sprawach o świadczenia przysługujące czy to z tytułu chorób zawodowych – na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, czy to z tytułu rozstroju zdrowia – na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Decyzja ta, podobnie jak decyzja o odmowie stwierdzenia choroby zawodowej, podlega ocenie sądu. Moc dowodowa dokumentu urzędowego, jakim jest decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego, jest ograniczona do jego treści, czyli stwierdzenia (odmowy stwierdzenia) istnienia choroby zawodowej, natomiast decyzja ta nie przesądza o istnieniu przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, nie to jest bowiem jej przedmiotem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2016 r., I PK 260/15, Legalis).

Sąd Apelacyjny mając na uwadze powyższe rozważania uznał, że Sąd Okręgowy nie był związany decyzją Państwowego Granicznego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 28 stycznia 2014 r. o stwierdzeniu choroby zawodowej w zakresie zasady i przesłanek odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanego pracodawcy, w tym istnienia normalnego związku przyczynowego między zatrudnieniem J. S. (1) (warunkami tego zatrudnienia) w przedsiębiorstwie pozwanego a stwierdzonym u niego nowotworem płuc i śmiercią. Decyzja ta podlegała ocenie Sądu pierwszej instancji jako jeden z dowodów przeprowadzonych w sprawie. Oceny tej należało dokonać według kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., po uprzednim przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego lekarza onkologa i medycyny pracy, ponieważ ustalenie, czy i w jakim zakresie (stopniu) zachorowanie J. S. (1) na nowotwór płuc i w konsekwencji jego śmierć miały związek z narażeniem go na oddziaływanie substancji szkodliwych, w tym czynników rakotwórczych (przede wszystkim pyłów zawierających drobninki azbestu) w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie pozwanego, wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie takich wiadomości nie posiadał.

Podkreślić należy, że przed odpowiedzialnością za chorobę zawodową pracownika (zarówno na zasadzie winy, jak i ryzyka) pracodawca może się skutecznie bronić, podnosząc argument o przyczynieniu się czynników zewnętrznych lub samego pracownika do powstania choroby. Argumentacja ta będzie szczególnie zasadna, jeśli w środowisku pracy nie występowały w sposób stały przekroczenia norm czynników szkodliwych dla zdrowia albo gdy do powstania choroby pracownika mogły przyczynić się uwarunkowania genetyczne lub inne czynniki (np. prowadzony przez pracownika tryb życia, jego wiek lub inne, niezwiązane z pracą schorzenia) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2015 r., II PK 170/14, LEX nr 1681882).

Stosowanie przez sąd prawa materialnego wymaga odpowiedniego ustalenia stanu faktycznego. Reguły tej nie zamyka zasada kontrydiktoryjności, gdyż sprawa przed wyrokiem powinna być dostatecznie wyjaśniona. Zasada kontrydiktoryjności może w wielu przypadkach prowadzić do ułomnego procesu i niewyjaśnienia sprawy w minimalnym (koniecznym) zakresie. Nie można stosować prawa materialnego (rozstrzygać sporu) bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Oznacza to, że dla rozpatrzenia sprawy sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

15 października 2014 r., I UK 48/14 i z dnia 9 kwietnia 2015 r., III UK 166/14) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r., II UK 572/15).

Ponadto Sąd Apelacyjny wydając rozstrzygnięcie miał na względzie reguły wskazane w art. 386 § 4 k.p.c., z których wynika, że w pewnych wypadkach Sąd Odwoławczy (mimo zdeterminowania jego roli funkcją rozpoznawczą) nie powinien orzekać merytorycznie. Sytuacja taka ma miejsce, gdy procedowanie Sądu pierwszej instancji dotknięte jest tego rodzaju wadą, że włączenie się przez Sąd Odwoławczy do rzeczowego rozpoznania sprawy nie jest możliwe. W takim wyjątkowym wypadku przewidziano dla Sądu drugiej instancji uprawnienia kasatoryjne. Wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości odnajduje się w etapie sądowego stosowania prawa, który polega na uznaniu

za udowodnione faktów sprawy i ujęciu ich w język stosowanego przepisu prawa materialnego. Wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., weryfikowany jest z punktu widzenia Sądu drugiej instancji. Dlatego niemiarodajne dla tej przesłanki jest podejście ilościowe, akcentujące, że postępowanie dowodowe w jakiejś części zostało przez Sąd pierwszej instancji zrealizowane. Znaczenie ma tylko to, czy dowody te są przydatne dla wyjaśnienia istoty sprawy ocenianej optyką sądu drugiej instancji. W razie odpowiedzi negatywnej dopuszczalne jest uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2014 r., III SZ 1/14, LEX nr 1554589).

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja zaszła w niniejszej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy wprawdzie przeprowadził postępowanie dowodowe, ale dowody te nie były przydatne jakościowo dla wyjaśnienia kwestii odpowiedzialności pozwanego za skutki choroby zawodowej pracownika. Ustalenia Sądu pierwszej instancji uniemożliwiają ich subsumcję do obowiązujących przepisów prawa materialnego, co uzasadnia wniosek o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe na podstawie dowodów zaoferowanych przez strony lub z urzędu pod kątem podstawy prawnej odpowiedzialności pracodawcy za skutki choroby zawodowej J. S. (1). Dopiero w przypadku ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, Sąd Okręgowy oceni zasadność poszczególnych roszczeń powódek z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Wobec uchylenia wyroku i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ocena pozostałych zarzutów podniesionych w apelacjach stron stała się bezprzedmiotowa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Bożena Grubba SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń